

Wyrok z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03

Bezprawne uniemożliwienie wykonania zabiegu przerwania ciąży – w sytuacji określonej w art. 4a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.) – uprawnia kobietę do dochodzenia wyrównania szkody wynikłej z tego zdarzenia.

Sędzia SN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Barbara Myszka

Sędzia SN Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Małgorzaty A. i małoletniego Kamila A. zastępowanego przez matkę Małgorzatę A. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie Ś. w K., Szpitalowi Miejskiemu w D.G. oraz Gminie D.G. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 listopada 2003 r., kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 czerwca 2002 r.

uchylił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 8 października 2001 r. w części dotyczącej powództwa Małgorzaty A. przeciwko Gminie D.G. o zapłatę 15 000, zł z należnościami ubocznymi i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego i apelacyjnego; oddalił kasację w pozostałej części.

Uzasadnienie

Powódka Małgorzata A. domagała się zasądzenia od pozwanych: Skarbu Państwa – Wojewody Ś., Szpitala Miejskiego w D.G. i Gminy D.G. kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych (art. 448 k.c.) oraz odszkodowania w wysokości 15 000 zł (art. 444 § 1 k.c.), z racji uniemożliwienia wykonywania przez nią pracy zarobkowej w okresie od października 1996 r. do dnia 19 października 2000 r. (data wniesienia pozwu). Domagała się też zasądzenia na

rzecz małoletniego syna Kamila A. renty po 800 zł miesięcznie, stanowiącej równowartość kosztów jego utrzymania (art. 444 § 2 k.c.).

Powódka twierdziła, że pozwany Szpital nie wykonał na początku października 1996 r. zleconego zabiegu przerwania ciąży będącej następstwem gwałtu, dokonanego na niej w dniu 28 lipca 1996 r. Przyczyną odmowy było niewłaściwe określenie zaawansowania ciąży jako 14-tygodniowej, zamiast 11-tygodniowej. Konsekwencją uniemożliwienia aborcji były wydatki na utrzymanie dziecka oraz utrata możliwości zarobkowania. Ponadto, wskutek „zmuszenia do urodzenia dziecka pochodzącego z przestępstwa”, doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci jej zdrowia i wolności.

Wyrokiem z dnia 8 października 2001 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że powódka w dniu 28 lipca 1996 r. została zgwałcona przez nieznanego sprawcę. Prowadzone w tej sprawie dochodzenie karne zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Pod koniec września 1996 r. ginekolog Poradni Rejonowej w D.G. Andrzej K. potwierdził ciążę powódki i określił wiek płodu jako 11-tygodniowy. Lekarz ten wystawił na żądanie Małgorzaty A. skierowanie do Szpitala Miejskiego w D.G. z zaleceniem usunięcia ciąży będącej wynikiem przestępstwa. Do skierowania dołączone zostało postanowienie prokuratorskie o umorzeniu dochodzenia.

Powódka przebywała w szpitalu w dniach 8 i 9 października 1996 r. Odczyt wykonanego tam badania USG wykazał ciążę 14-tygodniową. Ponadto, na wykonanie zabiegu aborcyjnego konieczna była zgoda prokuratora. W tym celu powódka stawiała się w dniu 10 października 1996 r. w Prokuraturze Rejonowej w D.G. Prokurator – wobec ujawnionej rozbieżności w rozpoznaniu zaawansowania ciąży – wydał postanowienie o powołaniu biegłego ginekologa celem określenia stanu ciąży Małgorzaty A., a w szczególności, czy ciąża mogła być skutkiem gwałtu popełnionego na tej osobie w dniu 28 lipca 1996 r. Na wyznaczone dwa terminy badań powódka nie stawiała się; pierwszy raz – ze względu na chorobę, drugi raz – wskutek złego samopoczucia. W rezultacie, nie została wydana zgoda na dokonanie zabiegu przerwania ciąży i powódka w dniu 30 kwietnia 1997 r. urodziła syna.

Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że legitymowaną biernie może być w tym procesie jedynie pozwana Gmina, ponieważ w październiku 1996 r. Szpital Miejski

w D.G. – nie posiadający wówczas osobowości prawnej – był jej jednostką budżetową. Pozostali pozwani nie przejęli zobowiązań tej Gminy, nie ma też podstaw prawnych do przyjęcia ich współodpowiedzialności. Sąd uznał jednak powództwo wobec Gminy za nieuzasadnione, gdyż zabieg aborcyjny nie mógł być przeprowadzony bez prokuratorskiego potwierdzenia uzasadnionego podejrzenia, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego. Prokurator ustala powyższą okoliczność samodzielnie, nie był więc związany rozpoznaniem dokonany w Szpitalu Miejskim w D.G.

Apelacja powodów, kwestionująca w całości wyrok Sądu Okręgowego, została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Katowicach.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, dopuścił jednak możliwość istnienia związku przyczynowego między rozpoznaniem zaawansowania ciąży w szpitalu a utrudnieniem (uniemożliwieniem) uzyskania przez powódkę zaświadczenia prokuratora o dopuszczalności przerwania ciąży. Z racji tego rozpoznania powstały bowiem wątpliwości, czy ciąża jest następstwem przestępstwa. Możliwe było zatem dowodzenie, że do wydania zaświadczenia we właściwym czasie nie doszło wskutek działania lekarza.

Sąd Apelacyjny stwierdził jednak brak materialnoprawnych podstaw do uwzględnienia powództwa. Przesłanką odpowiedzialności deliktowej z art. 444-449 k.c. jest bowiem uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, a pojęciem tym nie jest objęte urodzenie dziecka. Powódkę obciąża wprawdzie obowiązek alimentacyjny wobec syna, jednakże – zdaniem Sądu – niemożność uzyskania alimentów od ojca małoletniego powoda nie daje podstaw do obciążenia tym obowiązkiem pozwanej Gminy.

Powodowie w kasacji wnieśli o uchylenie wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący powołali się na naruszenie prawa materialnego, a mianowicie naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 2 i 4a ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.) przez nierozważenie odpowiedzialności pozwanych w związku z naruszeniem praw osobistych powódki (zdrowia i wolności), w następstwie zmuszenia jej do urodzenia dziecka pochodzącego z przestępstwa; naruszenie art. 361 § 1 k.c. przez

stwierdzenie braku związku przyczynowego między wadliwą diagnozą lekarską w szpitalu a nieprzeprowadzeniem zabiegu aborcyjnego, naruszenie art. 444 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie z racji „braku uszkodzenia ciała lub nastroju zdrowia powódki” oraz naruszenie art. 420⁻² k.c. w związku z art. 420⁻¹ k.c. przez pominięcie solidarnej odpowiedzialności pozwanej Gminy oraz pozwanego Skarbu Państwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm. – dalej: „ustawa”) umożliwia legalne wykonanie zabiegu przerywania ciąży przez lekarza m.in. w sytuacji, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (art. 4a ust. 1 pkt 3). Możliwość ta jest uwarunkowana potwierdzeniem „uzasadnionych podejrzeń” przez prokuratora, pisemną zgodą kobiety ciężarnej oraz zaawansowaniem ciąży nie przekraczającym 12 tygodni (art. 4a ust. 2, 4 i 5 ustawy). Przy spełnieniu powyższych przesłanek kobieta ma prawo żądać wykonania zabiegu aborcyjnego, m.in. w publicznych zakładach opieki zdrowotnej; zabieg przeprowadzają odpowiednio wykwalifikowani lekarze, obarczeni tym obowiązkiem (art. 4b ustawy, art. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm., art. 30 i 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza, Dz.U. z 1997 r. Nr 28, poz. 152, oraz § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 22 stycznia 1997 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych lekarzy, uprawniających do dokonania przerywania ciąży oraz stwierdzenia, że ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety lub wskazuje na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu, Dz.U. Nr 9, poz. 49). Może wystąpić kolizja między potwierdzeniem „przestępczej inicjacji ciąży” przez prokuratora a przeciwskazaniem lekarskim dotyczącym aborcji, nie odnotowano jej wszakże w rozpoznawanej sprawie.

Zapisy zamieszczone w karcie położniczej i książeczce zdrowia dziecka dowodzą, że poród odbył się normalnie, a dziecko urodziło się zdrowe, donoszone, bez wad i uszkodzeń. Potwierdziła to powódka. Podłożem roszczeń zgłoszonych w pozwie jest więc wyłącznie „zmuszenie powódki do urodzenia zdrowego dziecka pochodzącego z przestępstwa”. W terminologii angielskiej takie przypadki „niechcianego urodzenia” określa terminem „*wrongful conception*”.

Rozpoznawana sprawa ma charakter precedensowy. Nieodnotowanie spraw sądowych tego rodzaju w Polsce oddziało również na niedostatek wypowiedzi doktrynalnych w tej kwestii. Judykatura innych krajów (amerykańska, angielska, niemiecka, francuska...) zajmowała się od kilkudziesięciu lat problematyką *wrongful conception*, mającą również odniesienia etyczne, polityczne i religijne, kształtowaną w nawiązaniu do aktualnych rozwiązań ustawodawczych zezwalających na aborcję w określonych sytuacjach. Ostatecznie ukształtowała się tam praktyka orzecznicza, poparta stanowiskiem doktryny, odróżniająca osobę dziecka (jako dobra) od kosztów związanych z jego urodzeniem (jako szkody). Za nieuzasadnione uznano stanowisko tolerujące sprawców naruszenia prawa i zapewniające im nieodpowiedzialność odszkodowawczą kosztem interesów majątkowych urodzonego dziecka i jego rodziców. Uznaje się także prawo kobiety do uzyskania zadośćuczynienia, nie przyznaje się natomiast roszczeń odszkodowawczych dziecku zdrowo urodzonemu.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wypowiedział się o prawie nienarodzonych do życia na tle skarg przeciwników aborcji. Przede wszystkim stwierdził, że – ze względu na delikatność materii – należy zapewnić państwom – stronom pewną swobodę działania (decyzja H. v. Norwegia, 19 maja 1992, skarga 17004/90, DR 73/155). W innej sprawie uznał, że zezwolenie władz Wielkiej Brytanii na aborcję nie było sprzeczne z art. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (decyzja X v. Wielka Brytania, 13 maja 1980, skarga nr 8416/79, DR 19/248, 253). Wyraził też pogląd, że ochrona z art. 2 Konwencji nie dotyczy nieurodzonego dziecka, tylko urodzonego (decyzja Paton v. Wielka Brytania, 13 maja 1980, skarga nr 8416/79, DR 19/244 oraz decyzja H. v. Norwegia, 19 maja 1992, skarga nr 17004/90, DR 73/155).

Rozpoznanie kasacji powodów następuje w granicach zaskarżenia i zgłoszonych podstaw kasacyjnych (art. 393⁻¹¹ § 1 k.p.c.). Nie przedstawiono w niej jednak argumentów sprzeciwiających się oddaleniu powództwa rentowego małoletniego powoda. W szczególności nie wykazano istnienia szkody po jego stronie. Urodzenie się zdrowego dziecka nie jest źródłem jego szkody. Nie ma tu ani uszkodzenia ciała, ani rozstroju zdrowia, a obciążenia alimentacyjne powstałe po urodzeniu dziecka dotyczą innych osób (por. art. 128 i 133 k.r.o.). W tej części kasacja jest więc bezzasadna.

Roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 448 k.c.) jest konsekwencją „zmuszenia jej do narodzenia dziecka pochodzącego z przestępstwa zgwałcenia”, rozumianego jako naruszenie dóbr osobistych.

Trafności tego poglądu nie można wyłączyć, mimo nasuwających się wątpliwości na tle istnienia kolizji chronionych dóbr. Dobrem osobistym jest wolność (art. 23 k.c.), rozumiana szeroko, mająca oparcie konstytucyjne. Prawem każdego jest bowiem możliwość decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji). Wypowiadane są też poglądy wyodrębniające prawo do planowania rodziny w systemie dóbr osobistych, upodmiotowujące kobietę w sprawach prokreacji, sprzeciwiające się instrumentalnemu jej traktowaniu. W sytuacji gdy ciąża jest wynikiem zgwałcenia, zabieg aborcyjny ogranicza skutki przestępstwa i jest podejmowany w interesie ofiary.

Nie było jednak możliwości uwzględnienia roszczenia Małgorzaty A. o zadośćuczynienie na podstawie zdarzeń zaistniałych w październiku 1996 r., ponieważ art. 448 k.c. – w ówczesnym brzmieniu – nie przewidywał takiej podstawy prawnej. Pojawiła się ona dopiero w wyniku nowelizacji tego przepisu, dokonanej ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542), która weszła w życie z dniem 28 grudnia 1996 r. Ustawa ta nie wprowadziła odstępstwa od zasady nieretroakcji wyrażonej w art. 3 k.c.; ani w sposób wyraźny, ani wynikający z celu nowelizacji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1999 r., I CKN 63/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 14 oraz z dnia 15 maja 2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 209). Oddalenie powództwa w tej części było więc zgodne z obowiązującym prawem.

Roszczenie odszkodowawcze Małgorzaty A. (art. 444 § 1 k.c.) wynika z majątkowych konsekwencji nieprzeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży. Twierdzi ona mianowicie, że z tej przyczyny utraciła możliwość podjęcia pracy zarobkowej w październiku 1996 r. i stan taki istniał w chwili wniesienia pozwu (19 października 2000 r.). W konsekwencji, w okresie czteroletnim utraciła dochód w wysokości 15 000 zł.

Na gruncie prawa polskiego możliwe jest wyodrębnianie majątkowych skutków nieprzeprowadzenia aborcji w odniesieniu do kobiety ustawowo uprawnionej do tego zabiegu. Szkodą będą zarówno wydatki związane z ciążą i porodem, jak i utrata spodziewanych dochodów w następstwie tych zdarzeń (art. 361 § 1 i 2 k.c.).

Tak rozumiana szkoda aprobowana jest w praktyce orzeczniczej innych krajów (poprzednio wzmiankowanej), przy czym okres utraty (zmniejszenia) zarobków uznaje się tam za przejściowy i niedługotrwały, gdyż stanem „normalnym” jest aktywność zawodowa kobiety posiadającej dzieci. Stanowisko to można uwzględnić przy ustalaniu adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

Z istnieniem szkody związany jest problem oddania „niechcianego” dziecka do adopcji. Powódka – jak wyjaśniła – miała taki zamiar przed porodem, jednakże po urodzeniu syna zmieniła decyzję, a to może oznaczać niezapobieżenie powstania szkody w zasadniczej części. Istotna jest jednak odpowiedź na pytanie, czy powódka miała obowiązek oddania syna do adopcji. Obowiązek taki należy wykluczyć, bo godziłby w prawo dziecka do wychowywania się w rodzinie naturalnej oraz w prawa rodzicielskie powódki. Powyższe wartości są konstytucyjnie chronione (art. 18, 48 ust. 2, art. 71 i 72 Konstytucji). Wypada też zaakcentować uwikłanie powódki w trudne problemy życiowe po dokonaniu brutalnego przestępstwa na jej osobie. Jeżeli więc zdecydowała się wychować syna w tej sytuacji, to również względy etyczne nakazują zaakceptować jej decyzję.

Z poprzednich rozważań wynika, że kobieta – w sytuacji określonej w art. 4a ust 1 pkt 3 ustawy – ma prawo do aborcji. Zatem uniemożliwienie tego zabiegu przez zobowiązanego (zobowiązanych) uprawnia ją do dochodzenia wyrównania szkody wynikłej z tego zdarzenia. Należy jednak podzielić wyrażony w doktrynie pogląd, że nie powstaje obowiązek przerwania ciąży wynikłej z czynu zabronionego, jeżeli istnieją przeciwwskazania lekarskie co do takiego zabiegu.

Powódka – zgodnie z jej wolą – została skierowana do wykonania zabiegu przerwania ciąży w Szpitalu Miejskim w D.G., będącym wówczas jednostką budżetową pozwanej Gminy. Zasadnie więc Sądy uznały, że legitymowaną biernie w tym procesie jest tylko Gmina D.G. Nabycie osobowości prawnej przez pozwany Szpital w końcu 1998 r. nie spowodowało bowiem przejęcia przezeń zobowiązań innych osób prawnych z czynu niedozwolonego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 r., III CZP 75/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 134, wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 253/01, nie publ. oraz uchwała z dnia 8 października 2003 r., III CZP 64/03, "Biuletyn SN" 2003, nr 10, s. 7). Nie wystąpiły też przesłanki współodpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, określone w art. 420² k.c. Pozwana Gmina przejęła bowiem z dniem 1 stycznia 1996 r. prowadzenie zakładów

opieki zdrowotnej jako zadania własne (por. art. 3 ustawy z dnia 24 listopada 1995 r. o zmianie zakresu działania niektórych miast oraz o miejskich strefach usług publicznych, jedn. tekst: Dz.U. 1998 r. Nr 36, poz. 224 ze zm.). Nie istnieje natomiast domniemanie zlecenia przez Skarb Państwa na rzecz jednostek samorządu terytorialnego zadań zamieszczonych w poszczególnych ustawach.

Pozwana Gmina ponosi odpowiedzialność za działania (zaniechania) lekarzy zatrudnionych w październiku 1996 r. w Szpitalu Miejskim w D.G., jako za swoich funkcjonariuszy (art. 420⁻¹ k.c.). Będąc jednostką samorządu terytorialnego uczestniczy ona w sprawowaniu władzy publicznej (art. 16 ust. 2 oraz art. 163 Konstytucji), przeto jest organem władzy publicznej w rozumieniu art. 77 Konstytucji i mają do niej zastosowanie zasady odpowiedzialności deliktowej ukształtowane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK Zbiór Urzędowy 2001, nr 8, poz. 256). Oznacza to, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działania jej funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, przy czym wina nie jest przesłanką tej odpowiedzialności. Wypada jednocześnie przyjąć, że zarządzanie opieką zdrowotną należy do funkcji publicznych wykonywanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Konsekwencją uznania, że powódce przysługuje uprawnienie do dochodzenia odszkodowania w razie bezprawnego uniemożliwienia jej przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży (art. 420⁻¹ § 1 k.c. w związku z art. 361 k.c.), jest konieczność uchYLENIA zaskarżonego wyroku w części dotyczącej powództwa przeciwko Gminie D.G. o zapłatę 15 000 zł (art. 393⁻¹³ § 1 i 108 § 2 k.p.c.). Skuteczność zarzutu naruszenia prawa materialnego w tym zakresie nie pozwala bowiem na ocenę merytorycznej zasadności roszczenia odszkodowawczego, ponieważ istotne okoliczności sprawy nie zostały wyjaśnione. Nie ustalono w szczególności rzeczywistego zaawansowania ciąży powódki podczas pobytu jej w szpitalu w dniach 8 i 9 października 1996 r. Jeżeli rozpoznano wówczas ciążę 14-tygodniową w sposób rzetelny, to zabieg przerwania ciąży byłby niedopuszczalny (art. 4a ust. 2 ustawy). Potwierdzenie przez prokuratora uzasadnionego podejrzenia, że ciąża powstała w wyniku czynu niedozwolonego, byłoby konieczne jedynie przy ciąży krótszej niż 12-tygodniowa i wtedy miałyby znaczenie przyczyny niewydania zaświadczenia prokuratorskiego. Odnosząc się do tego problemu, Sąd Apelacyjny

nie wykluczył istnienia związku przyczynowego między ewentualnym niewłaściwym odczytem badania USG w szpitalu a niewydaniem zaświadczenia prokuratorskiego.

W części pozostałej kasacja została oddalona (art. 393¹² k.p.c.).